Nr. 282. Dnia 12 października. Poniedziałek. Dnia 30 września (12 października) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Maksymiljana B.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 17 w.	Piątek: Martyniana M.
Wtorek: Edwarda Kr.	Zachód " " 5-ej " 16.	Zachód " " 9 " 18 w.	Sobota: Wiktora B.
Środa: Kaliksta P. M.	Długość dnia godzin 10 " 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.	Niedziela: Łukasza Ap.
Czwartek: Jadwigi Wdowy.	Ubyło " " 5 " 44.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 13° R.	Poniedział.: Piotra z Alk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Grzmisława; jutro Ziemisława.

Zgromadzenia: Ogólne, decydujące bez względu na liczbę obecnych, zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.) — Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki octu zbożowego. (Biuro Towarzystwa, Solna 36—2 po południu.)—Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Prolog", „Hugonoci" (akt 4-ty—z udziałem p. Emanuela Suagnes), „Nikareta", oraz divertissement baletowe (z udziałem panny Karoliny Elia); jutro „Faust" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes);—Rozmaitości: dziś „Teść"; jutro „Dom otwarty", oraz „Lolota";—Letni: dziś „Orfeusz w piekle"; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona zostanie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiona zostanie czwarta nowenna ku czci św. Teresy, panny męczenniczki, której uroczystość przypada d. 15-go b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kanalizacja Marsylji odegrała rolę w polityce.

Marsylja jest najniezdrowszem miastem we Francji. Świadomość tej prawdy oddawna już nagliła do assenizacji, przed której kosztami wszakże cofała się i municypalność i rzeczpospolita. Kiedy nareszcie bieda dopiekła wszystkim do żywego, miasto ofiarowało 33½ miljonów na gruntowną reformę stosunków zdrowotnych u siebie i we czwartek urządziło wielką uroczystość, inaugurującą rozpoczęcie robót, mających wrócić zdrowie ludności.

Rzeczpospolita nic nie dała, za to jednak wysłała do Marsylji na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowle asenizacyjne aż czterech czy pięciu ministrów z p. Freycinetem, inżenierem *par excellence*, na czele. W czwartek wieczorem odbył się kosztem miasta wielki obiad, na którym wydarzył się wypadek — europejskiej doniosłości.

Pomiędzy gośćmi znalazł się znany burmistrz brukselski, Karol Buls, który przybył do Marsylji dlatego, że asenizacja tego miasta podjętą została wedle wzorów brukselskich. Nikt nie spodziewał się z ust p. Bulsa, gdy z puharem w ręku zgłosił się do słowa, politycznych odkryć, to też zdumienie owładnęło całem otoczeniem, gdy p. Buls rzekł dosłownie:

„Oskarżano nieraz naród belgijski i króla Leopolda. Przed kilku laty zgorączkowała wszystkich historja listów bułgarskich. Okazały się fałszywemi. Przyszła kolej na tajny układ pomiędzy Niemcami a królem Leopoldem. Jestem upoważniony do oświadczenia: taki układ nie istniał nigdy. Dlaczegóż mielibyśmy wyrzekać się zastrzeżonej neutralności, tej niezawodnej rękojmi niezawisłości i wolności naszej Nie myśleliśmy nigdy o zaborze części waszego terytorjum. Francja nie może znaleźć w Europie lepszego sąsiada i przyjaciela, niż my. Pragniemy gorąco przyjaźń utrzymać." Gorące oklaski, muzyka gra brabansonnę.

Tylokrotnie w prasie francuzkiej odzywały się podejrzenia, iż dokonywana znacznym nakładem fortyfikacja linji Mozy odbywa się na mocy tajnego układu pomiędzy Belgją i Niemcami, że ma ona charakter nieprzyjazny dla Francji, że obydwa rzeczone państwa w razie wojny uderzą wspólnie na rzeczpospolitą, iż wyobrazić sobie można radosne uniesienie współbiesiadników burmistrza Bulsa w Marsylji, kiedy z ust jego dobyło się tak lapidarne zaprzeczenie, do którego został wyraźnie „upoważnionym". Jednej przeto fałszywej hipotezie więcej podcięto żywot, potęgujący ogólne zakatarzenie polityczne.

Ale w Marsylji przemówił także raz jeszcze p. Freycinet, aby dopełnić tego, co powiedział w Vendeuvre i co powtórzył za nim z nowemi trochę warjantami p. Ribot w Bapaume. Marsylska mowa Freycineta dotyka problematów zewnętrznej i wewnętrznej polityki rządu. Streszczenie jej przedstawia się oto tak:

Jakież zmiany—zawołał u początku swoich wywodów prezes gabinetu francuzkiego—od r. 1878-go, kiedy po raz ostatni byłem w Marsylji! Rzeczpospolita wówczas jeszcze wobec niepewnej stojąca przyszłości, energicznie zwalczana przez potężnych przeciwników, spoczęła dzisiaj na niewzruszonych podstawach. Francja, wówczas odosobniona i prawie zmuszona do neutralnego przyglądania się biegowi wypadków, stała się dzisiaj znowu—dzięki reorganizacji swej armji i roztropności swej dyplomacji, ważnym czynnikiem europejskiej równowagi. Losy pokoju spoczywają dziś już nietylko w rękach cudzych, ale i w naszych; tem bezpieczniejszym jest pokój! (grzmiące oklaski).

Nigdy praca i przedsiębiorczość, będące źródłem waszego dobrobytu, nie widziały nad sobą widnokręgu szerszego i wolniejszego od chmur. Zadowo-

NA TORZE.

Najpierw nieco dat i historji.

Gonitwy jesienne nie są absolutną nowością na torze warszawskim. Inaugurowano je w październiku w r. 1864-ym, następnego zaś roku przesunięto je na wrzesień. To samo działo się w latach dalszych aż do 1870 go r., gdy zapasów jesiennych zaniechano i ograniczono się na wyścigach czerwcowych.

Tak poucza miły sercu naszemu sporstman i kolega po piórze, p. St. Wotowski, który z przezornością męża doświadczonego przy potrzebie i konieczności zapasów jesiennych stawia znak zapytania. Zanim jednak przyszłość wątpliwości rozstrzygnie, skonstatujemy: iż wyścigi odbyły się w dniu wczorajszym według wszelkich prawideł obowiązującyeh na torze; że dwulatki biegały, co podobno jest głównym gonitw jesiennych celem; że publiczność lożowa nie oswoiła się jeszcze z wyścigami w październiku, albowiem jaskrawo świeciła nieobecnością; że wreszcie totalizatorowicze stawili się w komplecie, albowiem czerwone papierki również dobrze przechodzić mogą z rąk do rąk w skwarnym czerwcu, w chłodnym a poważnym październiku, jak w śnieżnym i mroźnym grudniu.

A pogoda była też wczoraj, no! To nie pogoda—to cudo! Wyobraźcie sobie przepyszny dzień, kapiący jasnością i złotem, dzień ni za gorący, ni za chłodny, jeden z tych, na jaki jesień ma wyłączny przywilej. Jedyną wadą takiego cudu jest, że już przed szóstą blady księżyc woła zgromadzonemu na mokotowskiem polu ludowi: „dobry wieczór!", a po szóstej mrok spływa na jasności, złoto i lazury. To też gonitwy rozpoczynają się punktualnie o godzinie drugiej, aby przed nocą można było wszystko wyznaczone w programie „wybiegać".

Zaczynamy tedy od wyścigu z płotami o nagrodę rubli srebrnych trzysta na dystansie dwuwiorstowym dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów. Do startu stają: ks. A. Lubeckiego „Ballada", oraz Dobrogosta kasztanowata „Aquila". Pierwsza znana sportsmenom z Pławna, ostatnia z wyścigów letnich w Warszawie. Wyścig ten nie przynosi nam zbytecznych wzruszeń, albowiem odbywa się bez szczególnych perypetyj. Od startu „Aquila" rusza przodem i pierwsza przychodzi do mety w 2 minuty 45 sekund. „Ballada" cwałuje za towarzyszką o kilkanaście długości przez cały czas biegu i *faute de mieux* wygrywa nagrodę drugą w ilości około 60 rubli srebrnych.

Wobec przewidzianego rezultatu gonitwy, totalizator zachowuje się skromnie bardzo, główny bowiem po 12 rubli za stawkę wypłaca. Na miejscach tańszych panowie kasjerzy nie mieli zbyt wiele do roboty. Do okienka bowiem stawił się zaledwie jeden zwolennik „Ballady" i jeden „Aquili". Temu też ostatniemu wypłacono sumiennie rubli 18.

Korzystając z półgodzinnej pauzy, towarzystwo rozsypuje się po łączkach. Tualety jesienne, ale je na palcach policzyć można, albowiem, jak się już wyżej rzekło, publiczność lożowa świeciła jaskrawo nieobecnością. Ogólną uwagę zwracają na siebie bracia Reszkowie, z których jeden, Edward, jest basem w całem tego słowa znaczeniu ogromnym (5 łokci wysokości×2 szerokości); drugi, Jan, tenorem wielce w wymiarach i formie harmonijnym. Bracia zajmują się sprawami sportowemi żarliwie, jak przystało na trubadurów, którzy bardzo niewiele mają czasu do stracenia, dziś już bowiem para zaniesie ich do Paryża, a potem za oceany, gdzie yankesom basować i tenorować będą. Piękne twarze wszystkie mniej więcej znane, jakkolwiek nie imponują bynajmniej liczbą. Czyżby *bady* i *orty* więziły jeszcze damy ze świata, który się bawi i... nudzi?

Przejdźmy jednak do porządku dziennego, na planie mamy bowiem bieg najciekawszy, bieg dwulatków, o nagrodę 500 rs. na dystansie jednowiorstowym. Onego czasu odbywały się wyścigi dwulatków i w czerwcu, wyrzucono je jednak po za nawias ze względu, iż w klimacie naszym podobne gonitwy są dla współzawodników niebezpieczne. Przy minimalnym nawet dystansie podobno start w tych biegach jest wielce trudny, ułatwiamy sobie też wczoraj zadanie, startując wadliwie, tak, iż „Stella" Dobrogosta pozostaje znacznie w tyle. Pomimo to dzielna klacz wybija się wkrótce na czoło i w walce zaciętej zwycięża wielkie budzącą nadzieje „Catherine d'Aragon" L. Grabowskiego, oraz „Dolores" Reszkego. Cała afera trwa 1 minutę 22 sekundy.

Ruch w totalizatorach ożywia się powoli. Główny płaci 37 rs. za stawkę, mały zaś 27-ma rublami honoruje. Ogólne obroty w „naczyniach" nieco większe, ale jeszcze niezbyt duże. Widocznie i w zapałach graczy zapanowała temperatura jesienna.

Skupiamy uwagę, albowiem nadchodzi „handicap", w którym aż z siedmioma walecznikami będziemy mieli do czynienia. Bieg to o nagrodę 500 rs. na dystansie dwuwiorstowym dla trzyletnich i starszych koni wszelkich krajów. Laury zdobyć pragną: Daszewskiego „Cezar" (130 f.—waga najmniejsza), L. Grabowskiego „Tapioka", A. hr. Potockiego „Facetka", Grey'a „Moët", Dobrogosta „Astrea", J. Reszkego „Kirkor" oraz tegoż właściciela „Tumry" (160 f., waga najwyższa).

Po dwukrotnym starcie pomyka naprzód „Astrea", za nią reszta towarzystwa, „Kirkor", wstrzymywany silnie, zamyka łańcuch gonitewny. Aż do narożnika mokotowskiego porządek pozostaje bez zmiany, „Kirkor" tylko porzuca arjergardę i wciska się przebojem w szeregi przodujące. Na linji prostej rozpo-

lenie wobec osiągniętych wyników nie każe nam zapominać o tem, co jeszeze do uczynienia pozostaje. Na zewnątrz potrzeba zdobytą pozycję dyplomatyczną wzmocnić i utrwalić. Na wewnątrz problematy socjalne coraz natarczywiej domagają się rozwiązania (oklaski). Pojednanie kapitału i pracy, poprawa losu biednych i wydziedziczonych, słuszniejszy rozdział publicznych ciężarów zajmują żywo cały świat ucywilizowany; dlatego reformy te stanowią najważniejszą troskę rządu francuzkiego, będącego sądem solidarności i sprawiedliwości społecznej.

Prawodawca nie może wprawdzie naznaczać cen, może on jednak stargać pęta, które utrudniają swobodną o nich dyskusję. Znieśliśmy przepisy, nadające charakter zbrodni zmowom, zaprowadziliśmy syndykaty robotnicze. Zaproponujemy rychło ustawę o sądach rozjemczych na wypadek zmów, kolega Juljusz Roche przygotowywa już projekt. W ten sposób prawodawstwo przez urządzenia humanitarne stara się strzedz życia i zdrowia robotników i dopomagać im, aby mogli obmyśleć w porę środki ochronne na wypadek choroby i starości.

Mówca skończył wśród grzmiących oklasków, witając z otwartemi ramionami wszystkich, którzy pomimo panujących różnic zdania uznają rzeczpospolitą, dodał wszakże: „Niech się wszelako nie dziwią, jeżeli będziemy i nadal bronili reform i swobód, które wywalczyliśmy."

Jest to nowe wyparcie się wszelkiej solidarności z klerykalizmem, powtórzenie raz jeszcze zaklęć, wygłoszonych u stóp posągu Garibaldiego w Nizzy przez Rouviera. P. Buls starał się oczyścić Belgję przed podejrzeniami francuzkiemi, p. Freycinet Francję przed włoskiemi!

I całe to „wielkie pranie" bielizny politycznej odbyło się pod wezwaniem—kanalizacji marsylskiej!

Br. Z.

Wobec nieurodzaju.

Aleksandrów pograniczny 9-go października.

Nigdzie prawdopodobnie skutki nieurodzaju silniej odczuwać się nie dają, jak u nas, gdzie ceny produktów w porównaniu z cenami tychże w innych miejscowościach bywają nieraz o sto procent wyższe, a jest obawa, iż jeszcze się podnieść mogą.

Płacimy tu obecnie: korzec żyta 7.50, pszenicy 7 rs., kartofli (których brak ogromny) 3 rs., funt baraniny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., wołowiny 10—12 kop., polędwicy 30 kop., cielęciny 10—15 kop., masło 25—30 kop., kaczka 25—45 kop., gęś od 75 kop. do rs. 1.25 kop., pomidory sztuka 1½ kop., kapusty kopa 90 kop.; grzybów i rydzów niema wcale, za to obfitość znajduje się owoców, cena których jest bardzo nizka: kwarta śliwek kosztuje 1½—3 kop., kw. jabłek lub gruszek 2 kop., piękniejsze wyborowe po ½ kop. lub 1 kop. sztuka.

W tych dniach komora celna tutejsza zatrzymała w pociągu do Prus odchodzącym, u jednego z pasażerów, 182 funty chleba żytniego, przeznaczonego na sprzedaż za granicą.

Cena chleba pozostaje wciąż bez zmiany, lecz ulegają zmianie bochenki, które stosownie do cen zboża zmniejszają się lub zwiększają; obecnie wielkość bochenków chleba (zwanych funtowemi) doszła do iście minjaturowych rozmiarów. *I.*

Butelka.

Czem jest butelka dla przemysłu francuzkiego, ciekawe wykazują obliczenia.

Produkcja jej roczna sięga 200 miljonów sztuk, z czego przypada 40 milj. na butelki do wód mineralnych, 60 milj. na butelki, użyte do przechowania wszelkiego rodzaju likworów, 100 milj. zaś na wina.

Przeciętne życie butelki trwa lat 10. Pada ich i tłucze się 4% przy fabrykacji, 4% w rękach kupców, 2% u klijentów.

Choć ostatnia z wymienionych cyfr wielce wydaje się nieprawdopodobną, gdzie bowiem szukać tak wzorowej służby, któraby tak niewielką ilość szkła tłukła, to wszakże przyjmując ją za ścisłą, dochodzimy do 2 miljardów butelek, stale będących we Francji w obiegu.

Cyfra to iście zawrotna, a parę przykładów da może niejakie o niej pojęcie:

Butelka litrowa wysoka jest przeciętnie na 32 centymetry. Owóż, gdyby owe dwa miljardy butelek francuzkich ułożono jedna za drugą, ciągnęłyby się szklaną smugą, długą na 640,000 kilometrów, t. j. opasałyby sobą 16 razy ziemię dokoła, jak wiadomo bowiem, padoł nasz płaczu 40,000 kilometrów liczy obwodu; albo znowu dosięgłyby księżyca i z powrotem, skoro satelita nasz odległym jest od nas tylko 384,353 kilometry.

Zdawałoby się tedy na pierwszy rzut oka, iż Francja zalana jest butelkami, cyfra jednak 2 miljardów, podzielona przez ilość jej mieszkańców, rozpada się na drobne ilostki, jeżeli się zwłaszcza zwróci uwagę na okoliczność, iż większa część butelek z wodami mineralnemi wędruje za granicę. Ostatecznie na każdego już choćby z wyborców francuzkich, a jest ich około 12 miljonów, przypada zaledwie 166 sztuk.

To też piwnice Francji, tak, jak jej winnice filokserą, dotknięte zostały świeżo niezadowoleniem pracujących po hutach robotników.

Niezadowolenie to objawiło się w dwóch głośnych ogniskach hutniczych: w północnej Francji i w Szampanji i w okolicach jej środkowych, a mianowicie w Rive-de-Gier, stolicy wyrobów szklanych. Hutnicy z północy domagają się rozkładu godzin wygodniejszego, stosowanego już w Rive-de-Gier, robotnicy zaś z tej ostatniej miejscowości pragną podniesienia płacy, która wyższą jest wśród pierwszych.

Obok powyżej wymienionych przyczyn głównych niezadowolenia, istnieją i uboczne.

Dawniej topiono szkło w tyglach, ogrzewanych drzewem lub węglem, a mogących pomieścić 200—300 kilogramów płynu. W tych warunkach niepodobna było określić naprzód chwili, w której, wyrażając się po fabrycznemu, „zupa byłaby gotowa", na każde zatem zawołanie robotnicy musieli być pod ręką i na odgłos dzwonka tłumnie zjawiać się w hucie. Ztąd powstał zwyczaj pomieszczania ich w budowlach fabrycznych lub w pobliżu i strącania im z zarobku należności za mieszkanie.

Dziś czynnemi są w hutach palniki gazowe systemu Siemensa, dostarczające w tyglach o 30—35,000 kilogramów pojemności płynu stale, bez przerwy; stale też i bez przerwy odbywa się wyrób przedmiotów szklanych. Hutnicy regularnie, niby urzędnicy biurowi, o swoich godzinach przychodzą i wychodzą z fabryki, wobec czego znikła potrzeba zajmowania wydzielonych przez zarząd mieszkań jej.

Domagają się zatem robotnicy, aby wolno im było składać *penaty* swoje i *lary*, gdzie im się żywnie spodoba, bez strącań z zarobków, jakie do tej pory były w modzie. (==)

— W piątek Jego Ekscelencja Minister oświecenia po godzinie 3-ej po południu zwiedził ogród botaniczny, a w sobotę rano szkołę duchowną prawosławną, a następnie sobór katedralny prawosławny. Ze szkoły duchownej Jego Ekscelencja udał się do II-go gimnazjum męzkiego i był obecny w wyższych klasach na lekcjach: historji literatury russkiej, języka łacińskiego i greckiego, oraz matematyki. Hrabia obszedł wszystkie klasy, gabinet i bibljotekę i przypatrywał się ćwiczeniom gimnastycznym i marszowi uczniów przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej. Z gimnazjum Jego Ekscelencja udał się do szkoły miejskiej rzemieślniczej imienia Konarskiego, gdzie oglądał wyroby uczniów, zwiedził wszystkie klasy i warsztaty i był na lekcji robót ręcznych, a w końcu wizyty przyjął ofiarowany sobie wyrób szkoły, przycisk, ozdobiony narzędziami ślusarskiemi, i album z rysunkami przedmiotów, znajdujących się na wystawie szkolnej. Przed wieczorem J. E. p. minister oglądał zbiory archeologiczne prof. Samokwasowa. W przededniu wyjazdu Jego Ekscelencja wyraził żal, że brak czasu nie pozwala mu dłużej zabawić w Warszawie. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż główny zarząd kolei zamierza urządzić na każdej stacji aptekę kolejową, z której lekarstwa wydawane będą bezpłatnie służbie kolejowej.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ogólna rewizja taryf wszystkich kolei ukończona zostanie nie wcześniej, jak na jesieni 1892-go r.

= *Birż. wied.* donoszą, iż po zreformowaniu zarządu mierniczego wszystkie posady w tym zarządzie powierzane będą wyłącznie osobom ze specjalnemi kwalifikacjami.

= Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych wydał pozwolenie dr. Tymoteuszowi Stępniewskiemu na otwarcie i prowadzenie w mieście naszem zakładu chemiczno-bakterjologicznego, oraz prób i sterylizacji mleka.

= Pociągi spacerowe na kolei terespolskiej w dniu wczorajszym wyprawione zostały po raz ostatni tego roku. Na kolei nadwiślańskiej również z dniem wczorajszym ustało wydawanie biletów spacerowych po zniżonej cenie. Obecnie tylko kolej wiedeńska wyprawiać jeszcze będzie pociągi spacerowe do d. 25-go b. m. włącznie.

= Sygnały elektryczne na całej przestrzeni kolei nadwiślańskiej będą wprowadzone w roku przyszłym, co przez zarząd już zostało zdecydowane.

= Tutejszy kantor Banku państwa od d. 13-go października r. b. pobierać będzie od rachunków specjalnych bieżących, zabezpieczonych papierami procentowemi, 7% w stosunku rocznym.

= Według danych porównawczych, przywóz jabłek galarami po Wiśle do Warszawy w r. b. nie wyrównywa ¼ części przywozu lat ubiegłych. Dawniej o tej porze bywało do 30-tu galarów, dziś zaś od 6-iu do 10-iu.

= Towarzystwo racjonalnego polowania założyło na torze wyścigowym własną psiarnię, urządzoną w dziedzińcu stajennym w osobnym pawilonie. W psiarni tej dotychczas tylko znalazły się legawe pontery angielskie, tak na sprzedaż, jakoteż będące w tresurze, pod nadzorem specjalisty. Przy rogatkach zaś mokotowskich, obok stajen zimowych, urządzono okólnik dla źrebiąt, należących do jednego z hodowców, prowadzącego stadninę w Warszawie.

= Na kwartalnej sesji zgromadzenia malarzy pokojowych zapisano 12-tu uczniów, na subjekta wypisano p. Dękierowskiego. Zgromadzenie malarzy

czyna się walka, jakiej dawno nie pamiętamy na mokotowskim torze. Do ostatniej chwili niewiadomo, który z sześciu zapaśników zwycięży. Przed samym celownikiem ukazują się prawie jednocześnie barwy żółte, niebieskie i czerwone. Jeszcze jeden rzut — i oto „Kirkor" zwycięża, mając za sobą „Facetkę". „Astrea" przychodzi trzecia, mając za sobą „Tapiokę", „Moëta", „Tumrego", wreszcie „Cezara". Jeździec „Facetki" odznacza się widocznie flegmą ultra-angielską i nadzwyczajnem poszanowaniem swego konia. Świadomi bowiem rzeczy twierdzą, iż jedno uderzenie szpicrutą mogło zapewnić „Facetce" laury. „Facetka" jednak uderzenia nie dostała i przyszła druga.

— „Kirkor!", „Kirkor!", a więc nie „Tumry!" — rozlega się około trybuny sędziowskiej. Zdziwienie jest duże, albowiem kasztanowaty ogier p. Reszkego nie cieszył się przed biegiem zbyt wielkiem zaufaniem. Zanotowawszy zatem, iż bieg trwał 2 m. 37 sekund, gracze biegną do totalizatora, gdzie dowiadują się, iż za pierwszego konia w okienku głównem dostaną rs. 79, w małem rs. 99. Ostrożniejsi, bo na francuzkim totalizatorze grający, otrzymują po rs. 58 i 46 za wkład dziesięciorublowy.

Widocznie stajnia Reszkego zaczyna z każdym sezonem zyskiwać na powadze, albowiem i w następnym wyścigu panów o rs. 250, laury przypadną jej w udziale. Do biegu dwu i półwiorstowego wychodzą tylko cztery konie: ks. Lubeckiego „Emanuela", J. hr. Orłowskiego i St. Wotowskiego „Jo", p. Saksa „Kadudża" i J. Reszkego „Odaliska". Dodajmy, iż panowie jadą sami, na „Jo" zaś i „Odalisce" widzimy pp. Wotowskiego i Rzewuskiego. Bieg rozpoczyna się wolnem tempem, jak na bieg dżentelmeński przystało. Gorąca „Kadudża" pędzi naprzód, za nią „Emanuela" podąża, potem dopiero sadzi p. Wotowski, p. St. zaś Rzewuski napina sobie na łuk strzałę, zwaną „Odaliską". Przez dwie wiorsty porządek pozostaje mniej więcej ten sam,

„Odaliska" jednak zyskuje z każdym krokiem na terenie. Wreszcie na linji prostej wszystkie cztery rumaki stają w linji prostej i zaczynają walczyć ze sobą zawzięcie. Od słupa dystansowego walka zaczyna przybierać rozmiary tytaniczne: panowie podnoszą szpicruty, wpijają w żebra waleczników ostrogi, konie dotykają brzuchami ziemi, jeźdźcy zginają się w pałąki na siodłach. Jeden tylko pan Rzewuski spogląda na współzawodników okiem filozofa. I oto przed samym celownikiem, gdy inne rumaki pod szpicrutami i ostrogami jęczą i sapią, wyczerpują się, padają z wysilenia, p. St. Rzewuski wypuszcza z łuku strzałę zwaną „Odaliską", która też w kilku sarnich skokach pierwsza staje u mety niewyczerpana, niedotknięta pejczem, świeża, jak świeżość sama.

To się nazywa *finish*.

Dodajmy, iż drugą była „Emanuela", trzecią „Jo", ostatnią ośmioletnia „Kadudża".

Bieg trwał 3 m. 16 sekund, totalizatory zaś płaciły: główny 26, mały 20, francuzki zaś 15 i 27 rs. za papierek czerwony.

Przy ostatnich już promieniach październikowego słońca rozegrano bieg ostatni, w którym na dystansie dwuwiorstowym brali udział wyłącznie chłopcy stajenni. Widzieliśmy tu „Bajkę" Lubeckiego, „Boreę" Reszkego, „Sawennę" braci Wotowskich i „Fanfarona" A. hr. Potockiego. Do mety w 2 m. 48 sekund przyszła pierwsza „Bajka", drugi przycwałował „Fanfaron", potem dopiero „Borea", wreszcie „Sawenna". Wypłaty w totalizatorze wynosiły: głównym 30, małym 50, francuzkim zaś 16 i 22 ruble.

Tak zakończył się pierwszy dzień gonitw jesiennych. Czy przyjmą się one na warszawskim gruncie — zobaczymy. Zobaczymy również, czy publiczność oswoi się z niemi jeszcze w roku bieżącym.

Do czwartku zatem, do godziny drugiej po południu!...

John Bull.

oddawna przyjęło zwyczaj udzielania nagród pieniężnych uczniom za rysunki, otóż na sesji uchwalono, aby, zamiast gotówki, dawać uczniom nagrody w książkach, rysunkach lub przyborach malarskich. Z przedstawionego rachunku kasy okazuje się, że zgromadzenie miało dochodu 77 rs., wydało 87 rs., obecnie w kasie zgromadzenia znajduje się 340 rs.

= Dotychczas uważano, że pola mokotowskie, począwszy od okopów miejskich, oraz szosa mokotowska tuż za rogatkami już nie należą do granic miasta, tymczasem według oznaczenia tej granicy na najnowszych planach, dokonywanych obecnie w biurze pomiarów, część szosy mokotowskiej od rogatek do pierwszego zakrętu przy uliczce, wiodącej od rogatek belwederskich, należy do miasta i od tego punktu na poprzek pól mokotowskich granica biegnie do szosy jerozolimskiej w linji prostej, łącząc się z tą szosą w punkcie skrzyżowania się drogi, wiodącej do obozu gwardji. Tym sposobem po stronie miejskiej pól mokotowskich pozostaje teren wyścigowy i terytorjum obozu gwardji, dalej rzeczone pola ulegają atrybucjom straży ziemskiej oddziału mokotowskiego, pod względem zaś gospodarczym mają oddzielnego na całą przestrzeń administratora, zamieszkującego w obozie gwardji.

= Wagony tramwajowe, kursujące obecnie przez Aleje Jerozolimskie do Mokotowa, od d. 13-go b. m. dochodzić będą tylko do placu św. Aleksandra.

= Na wczorajszych wyścigach ogółem znajdowało się widzów 4,213; ekwipaży w hipodromie 27, a u podjazdu 87.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy dyrektor departamentu ministerjum spraw zagranicznych r. t. Nikonow, wyjechał zaś naczelnik kieleckiej dyrekcji naukowej Akwilew do Kielc.

= Wyjechali w objazd: kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin i naczelnik warszawskiego pocztowo-telegraficznego okręgu rz. r. st. Szegryński.

= Prezes rady zarządzającej kolei terespolskiej i nadwiślańskiej, p. Leopold Kronenberg, wyjechał do Paryża.

= Hr. Julja Branicka przybyła do Warszawy na kilka dni i zamieszkała w Frascati.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Karolina Elia zyskuje coraz większe uznanie.

Jest to młodziutka tancerka o wybitnym talencie lirycznym; mimika jej wyrazista, ruchy zaś pełne wdzięku.

P. Elia celuje przedewszystkiem w tańcach groteskowych; niektóre z nich doprowadziła do doskonałości.

W układzie postaci i w ruchach czuć jeszcze pewną sztywność, której ślady pozostawić musiała szkoła baletowa, niedawno przez artystkę opuszczona; swoboda jednak naturalna z łatwością przyjdzie w miarę obycia się ze sceną i nabrania pewności siebie i samodzielności.

Wczoraj p. Elia tańczyła rolę tytułową „Asmodei”, znajdując dobrane towarzystwo w naszych koryfejkach z panną Ostrowską na czele.

Balet wystawiono z całym przepychem dekoracyj i z całym aparatem nowej maszynerji.

Ukazanie się bogatej zastawy stołowej na skinienie Asmodei, uderzenie piorunu w przedsionek świątyni, wreszcie apoteoza finału, oto główniejsze efekty sceniczne.

Teatr przepełniony był po brzegi; w akcie drugim p. Elia otrzymała kosz kwiatów.

* Wogóle wczoraj obdarzano hojnie artystki kwiatami.

Panna Marcello w czwartym akcie „Właściciela kuźnic” otrzymała śliczny kosz kwiatów, a pannie Babińskiej w drugim akcie „Bettiny” doręczono ładny bukiet.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Wielkim „Prolog”, akt czwarty „Hugonotów”, „Nikaretę” i „Divertissement”; w Rozmaitości „Teścia”, a w Letnim „Orfeusza w piekle”.

* Jutro w teatrze Wielkim „Faust”, w Rozmaitości „Lolotta” i „Dom otwarty”, a w Letnim „Ptasznik z Tyrolu” z panną Babińską, występującą przedostatni raz w tej operetce.

* Na scenie teatru Wielkiego próbowana jest obecnie ze współudziałem orkiestry opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”, na sobotę zapowiedziana. Do dzieła przygotowano nową wystawę.

* Z komedji Szekspira „Jak wam się podoba” odbywają się ostatnie próby; premjera w piątek.

* Teatr Letni przygotowuje na czwartek pierwsze przedstawienie operetki w trzech aktach z prologiem „Wiceadmirał”.

* Pani Zimajerowa powraca w nadchodzący piątek z urlopu.

* Dziś odbyła się pierwsza pamięciowa próba z komedji 4-aktowej „Przeszkoda”.

Obsadę stanowią pp.: Niewiarowska, Czakówna, Leszczyńska, Trapszówna, Ostrowska, Szymanowska i Gilska, oraz pp. Rapacki, Tatarkiewicz, Szymanowski, Wojdałowicz i Czarnecki.

* Prezes dyrekcji, jenerał Palicyn, powrócił do Warszawy.

* Jan i Edward Reszkowie, wyjechali dziś do Paryża, zkąd udają się na występy do Ameryki.

* Celem uczczenia zasług ś. p. Władysława Wiślickiego, inicjatora i długoletniego sekretarza Towarzystwa muzycznego, instytucja ta występuje z koncertem nadzwyczajnym.

Wieczór ten, uchwalony jeszcze na posiedzeniu ogólnem Towarzystwa, odbędzie się w nadchodzący piątek, d. 16-go b. m.

Na program składają się wybitne siły artystyczne miejscowe i chwilowo w naszem mieście bawiące zagraniczne.

Bilety już od dziś nabywać można w kancelarji Towarzystwa.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 782, Letnim 473, Rozmaitości 244, wczorajszego zaś: Wielkim 1080, Letnim 1009 i Rozmaitości 746.

= Konkurs „Lutni”.

Ogłaszany po raz drugi przez Towarzystwo „Lutnia” konkurs na baladę tylko połowiczny wydał rezultat.

Z pomiędzy piętnastu nadesłanych utworów, żaden na pierwszą nagrodę nie zasłużył.

Za jedyny zasługujący na odznaczenie uznano balladę „Dzwon”, jak się po otwarciu koperty okazało, pióra znanego poety Or—Ota (A. Oppmana).

Utwór ten wyróżniono pod warunkiem, iż będą w nim poczynione niektóre zmiany za wskazaniem sędziów konkursowych.

Wobec podobnego wyniku, konkurs na baladę będzie obwołany po raz trzeci.

Na usprawiedliwienie autorów blizko sześćdziesięciu balad nienagrodzonych należy zaznaczyć, iż wiele utworów posiadało rzeczywistą wartość literacką, ale nie odpowiadały wymaganiom podkładu pod muzykę.

= Poświęcenie.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, Jks. Euzebjusz Brzeziewicz dopełnił aktu poświęcenia trzeciego z kolei przytułku Towarzystwa dobroczynności dla ubogich dziewcząt przy ulicy Ciepłej w domu pod nrem 5-ym (obok Tamki), założonego przez pannę Bronisławę Sobolewską i jej kosztem utrzymywanego.

Na akcie znajdowali się: prezes Towarzystwa dobroczynności ks. Jan Tadeusz Lubomirski, naczelnik sekcji ochron p. Szymon Krzeczkowski, p. Józef Sobolewski, dr. Wacław Stępiński, lekarz przytułku i wiele innych osób.

Opiekę miejscową zakładu składają, oprócz panny Bronisławy Sobolewskiej, panie: Wanda Kaszewska, Józefa Micewiczowa, Karolina Stumerowa, Wanda Perkowska, Teresa Moriconi, pp. Jan Micewicz i Józef Sobolewski.

Lokal przytułku składa się z trzech pokojów i kuchni, widnych i czystych, a ogródek przy nim zapewnia dobre dla dzieci powietrze.

Dotąd mieści się tu 10 dziewczynek, sierot zupełnych.

= Łódź-Wiedeń.

Korespondent nasz łódzki informuje nas, iż kolej fabryczno-łódzka, czyniąc zadość życzeniom łodzian, zaprowadza bezpośrednią komunikację osobową pomiędzy Łodzią a Wiedniem.

Sprzedaż biletów wszystkich trzech klas na dwa pociągi kurjerskie zagraniczne *via* Granica i Trzebinia, oraz jeden osobowy zwyczajny rozpocznie się z d. 1-ym listopada r. b.

Dotychczas bilety komunikacji bezpośredniej z zagranicą sprzedawano na stacji Łódź jedynie do Berlina i Wrocławia.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, o godz. 1½ z południa, w Grochowie 2-im, za rogatką moskiewską, położonym na 6-ej wiorscie, w zabudowaniach fabryki świec stearynowych i gliceryny, należącej do p. Hocha, z niewiadomej przyczyny wybuchnął groźny pożar.

Ogień powstał w drewnianej szopie, w której złożone były słoma i siano, a przyległej do również drewnianej stajni.

W kilka chwil ogień, znalazłszy grunt wielce podatny, ogarnął wszystkie sąsiednie zabudowania.

Służba fabryczna rzuciła się bezzwłocznie do ratunku, lecz mimo wysiłków, zdołała zaledwie wyprowadzić konie, znajdujące się w palącej się stajni.

Płomienie, podsycane silnym wiatrem, przeniosły się wkrótce na dalsze budynki, w których mieściły się składy oleju kokosowego i palmowego, sody, mąki i soli, oraz mieszkania służby fabrycznej.

Tu natrafiwszy na wielkie fasy tłuszczu, wybuchnęły z całą gwałtownością, grożąc głównym budynkom fabrycznym, oraz nagromadzonemu materjałowi w postaci desek, beczek i pak, przeznaczonych do ekspedycji towaru.

Na szczęście w samą porę przybył prazki oddział straży ogniowej i z pomocą służby miejscowej energicznie zajął się ratunkiem.

Po kilkogodzinnej pracy, przy dostatku wody, zdołano nareszcie nad wieczorem pożar ugasić i zabudowania samej fabryki od zagłady ocalić.

Inne oddziały straży, z powodu znacznej odległości, cofnięto z 1-go Grochowa.

Wspomnione budynki, t. j. skład wraz z zawartością, mieszkania służby, z których wszakże ruchomości wcześnie zostały usunięte, oraz stajnia i szopa uległy doszczętnemu zniszczeniu.

Sterty desek mocno się poopalały, a na murowanej oficynie zatlił się dach.

Szkody są znaczne, wynoszą bowiem kilkanaście tysięcy rubli.

Fabryka była ubezpieczona w kilku towarzystwach asekuracyjnych.

Właściciel fabryki tytułem wynagrodzenia za energiczny ratunek ofiarował dla straży rs. 50.

= Kradzieże.

Z kantoru fabryki Gostyńskiego buchalterowi Stanisławowi M. skradziono 3[illegible]1 rs.; złodzieja wykryto i pieniądze odebrano. — Zamieszkałej przy ul. Bednarskiej pod № 9-ym Emilji Łonkisowej skradziono 500 rs., oraz pożyczkę premjową. — Z mieszkania Salomei Sztejnerowej przy ul. Brackiej pod № 11-ym skradziono różne rzeczy wartości 240 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Siennej pod № 78-ym Janowi Młodeckiemu skradziono różne rzeczy wartości 20[illegible] rs. — Z mieszkania Aleksandra Kamińskiego przy ul. Wareckiej pod № 12-ym skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Z ulicy.

Na spadku Nowego Zjazdu, Antoni Sobczak, stróż domu pod № 20-ym przy ul. Nowomiejskiej, pomagając stangretowi, Antoniemu Szymczakowi, podjechać z naładowanym wozem, upadł i został przejechany.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego odwieziono na kurację do domu.

= Pokąsanie.

Pod № 35-ym przy ul. Wroniej podejrzany o wściekliznę pies, należący do Franciszki Niedzińskiej, ugryzł w rękę 1[illegible]-letniego chłopca, Bolesława Korniłowicza, w tym domu zamieszkałego.

Psa oddano czyścicielowi miasta.

Podobny wypadek zaszedł przy ul. Topiel w domu pod № 10-ym, gdzie piesek pokojowy ugryzł w nogę 5-letniego chłopczyka, Wolfa Diksztejna.

= Napad.

Nocy ubiegłej na powracającego z Warszawy szosą radzymińską kolonistę, pod wsią Marki napadło kilku drabów.

Na miejsce walki, w której napastnicy boleśnie pobili swoją ofiarę, nadjechał pan T., dążący dorożką do miasta.

Kilka strzałów z rewolweru, puszczonych na wiatr, spłoszyło rzezimieszków, którzy ratowali się ucieczką.

= Pożary.

Ubiegłej nocy, o godz. 12¼, w domu przy ul. Brackiej pod № 11-ym, w składzie win i towarów kolonjalnych Teodora Jurkowa, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Wezwany na ratunek oddział nowoświecki w przeciągu półtorej godziny ogień ugasił.

Straty są dość znaczne, spora bowiem część towaru uległa zupełnemu zamoczeniu.

Sklep był asekurowany.

W fabryce luster Jana Silberberga przy ul. Rymarskiej pod № 8-ym pod piecem zatliła się podłoga.

Nadbiegli topornicy 2-go oddziału wszczynający się pożar ugasili.

Właścicielka domu podaje straty na 50 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Przez dziś i jutro zamknięte są kasy tutejszego magistratu i lombardu miejskiego. Wydawanie pożyczek na zastawy w lombardzie zacznie się d. 14-go b. m.

— W dniu jutrzejszym, w kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych, odbędzie się wspólne posiedzenie członków Towarzystwa, oraz członków sekcji rolnej Towarzystwa przemysłu i handlu, na którem wybrany zostanie komitet przyszłorocznej wystawy inwentarza.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Marja z Śliwińskich Wróblewska,

wdowa po ś. p. Janie, b. obywatelu i fabrykancie m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 10-ym października 1891 r., przeżywszy lat 73. Pozostali w ciężkim smutku: córka, synowie, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, we wtorek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1415

†

Dnia 13-go października r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Jarockiego,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **11-ej** przed południem, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1416—

† We wtorek, to jest dnia 13-go października, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Szemiotha,

zmarłego w dniu 16-ym lipca r. b. w gub. wołyńskiej, nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 3524

† We wtorek, dnia 13-go b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Anny z Pomianowskich Skrodzkiej,

odprawione zostaną, o godzinie **10-ej i pół** rano, msze żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. 1413

† We wtorek, dnia 13-go b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę

ś. p. Henryka Müllera,

jako w dziesiątą rocznicę śmieści, w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—3563

† We wtorek, to jest dnia 13 b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Wojzbuna,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —3567—

† We wtorek, t. j. dnia 13 października, jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Żółtowskiego,

odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostały brat z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3573

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 13 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Wincentego i Anny z Ruszkowskich**

małżonków Markowiczów,

odbędzie się nabożeństwo za ich dusze, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, na które pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —3568—

† W dniu 14-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się nabożeństwo żałone za duszę

ś. p. Kaliksta Potkańskiego,

w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) plac Teatralny. 3596

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli w dniu 10 b. m., odprowadzić zwłoki ś. p. matki naszej

Marji Semadeni

na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne „Bóg zapłać".

—3566— **Pozostałe dzieci.**

NADESŁANE.

GUSTAW CHWAT,

nauczyciel-specjalista buchalterji i rachunkowości handlowej, autor dziełka: „***Buchalterja dla Samouków***" (całość rubla), udziela ***z upoważn. Okręgu Naukowego*** powyższych przedmiotów. Niecała 4.

Rozprawy w Towarzystwie gorzelniczem.

Przy dziwnie ciężkiej atmosferze rozpoczęło się dzisiejsze posiedzenie otwarte przez dyrektora zarządu, p. Przyłubskiego, przy znacznym udziale akcjonarjuszów.

Pierwsza z poruszonych przez prezydjum kwestyj dotyczy prawnomocności pełnomocnictw. Większość rozstrzyga ją w duchu praktykowanego dotąd zwyczaju, t. j. uchwalając, iż prosty napis na zawiadomieniu o terminie zebrania stanowi dostateczne pełnomocnictwo, poczem następuje sprawdzenie listy akcjonarjuszów obecnych i reprezentujących z upoważnienia głosy innych.

Na przewodniczącego zebraniu jednomyślnie wybranym zostaje p. Żbijewski, który zaprosiwszy na asesorów pp. Skarzyńskiego i Dmochowskiego, a na sekretarza p. Szaniawskiego, przystępuje do wyczerpania porządku dziennego.

Dyskusja rozpoczyna się od przedstawienia pod rozpoznanie zebrania sprawozdania zarządu.

Prezydjum odczytuje odezwę poprzedniego dyrektora handlowego, zawierającą wyjaśnienie co do niektórych pozycyj, mylnie przez komisję rewizyjną zrozumianych. P. Przyłubski w dłuższym wywodzie stara się wykazać błędność zapatrywań i wniosków tejże komisji. Szczegółowa krytyka zarzutów, stawianych przez tę ostatnią, a punkt po punkcie roztrząsanych, daje wątek do długich rozpraw. Z jednej strony komisja domaga się wykreślenia ze stanu czynnego różnych pozycyj bilansu, działów wywozowego i rektyfikacyjnego w sumie rs. 38,845, z drugiej zarząd, stając w obronie swych poglądów i działalności, twierdzi, iż ogólna strata obu działów zredukowana być winna ostatecznie do cyfry rs. 9,613, które, jako ubytek istotny i zmniejszenie się majątku Towarzystwa, przyjąć należy.

W konkluzji o różności tych zapatrywań, zgodnie z wnioskiem akcjonarjusza, p. Cywińskiego, roztrząsąć ma głosowanie ogólne.

Do głosowania przystępuje 58 członków, reprezentujących głosów 204. Rezultat głosowania daje 80 gł. za bilansem zarządu, a 127 za bilansem komisji.

Jest to dopiero załatwienie pierwszego z punktów porządku dziennego, z uwagi wszakże na porę spóźnioną, na tem sprawozdanie obecne kończymy, wstrzymując resztę do jutra. *Ch.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Bank Państwa ogłasza, że przy znacznej liczbie miejsc subskrypcji we Francji na 3% złotą pożyczkę rossyjską z r. 1891-go, okazało się koniecznem termin podpisu oznaczyć na d. 26-ty października (7-go listopada) 1891 r., zamiast 19 (31) października. Wkład przy rozkładzie naznaczony został na 20, zamiast poprzednich 25% kapitału nominalnego, kaucja zaś przy subskrypcji będzie stanowiła 6%, nie zaś 5%. Wzamian za to ostatnia wypłata będzie stanowiła $13\frac{3}{4}$%, zamiast $14\frac{3}{4}$%. W ogólnym rezultacie wysokość ceny subskrypcyjnej pozostanie bez zmiany, tj. $79\frac{3}{4}$%.

PRZYJĘCIE NAMIESTNIKA.

Strasburg 11-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj powrócił tu namiestnik Alzacji i Lotaryngji. Na dworcu przyjął go uroczyście wydział krajowy, którego imieniem dep. Petri wygłosił mowę. Oświadczył on, że ludność alzacko-lotaryńska uważa za obowiązek honoru usprawiedliwić zaufanie cesarza, zadokumentowane zniesieniem paszportów. Mieszkańcy Alzacji i Lotaryngji, stojąc na niewzruszonej podstawie przynależności do Niemiec, będą gorliwie popierali namiestnika w usiłowaniach jego około rozwoju stosunków politycznych i ekonomicznych kraju dla dobra całego państwa. Namiestnik dziękując potwierdził, że zniesienie przymusu paszportowego wyszło z osobistej inicjatywy cesarza. Tłumy ludności przyjęły namiestnika gorącemi okrzykami.

FREYCINET W TULONIE.

Paryż 12-go października. (*T. pr. K. War.*) — Minister wojny, Freycinet, przybyły tutaj dla obejrzenia fortyfikacyj portowych, wygłosił na śniadaniu, wydanem dla jenerałów i admirałów mowę, w której rzekł między innemi: „Francja nie zagraża nikomu, pragnie pokoju, wie wszakże o tem, że najpewniejszym środkiem utrzymania jego jest nieoczekiwać go od nikogo i módz zawdzięczać go tylko sobie samemu i własnej armji."

WYPADKI MARSYLSKIE.

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Marsylja wydała bankiet na cześć burmistrza brukselskiego, Bulsa, w podziękowaniu za jego ostatnią mowę, która rozproszyła wszystkie podejrzenia francuzkie przeciw sąsiedzkim uczuciom Belgji. Mer w mowie swej podniósł, że Buls przybył do Marsylji w urzędowej prawie misji. Burmistrz Buls wzniósł toast na cześć Carnota. Zgromadzenie wzniosło okrzyk: „Niech żyje Belgja!"

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W chwili, gdy ministrowie: Yves Guyot i Juljusz Roche opuszczali Marsylję z powrotem do Paryża, ozwały się znowu silne gwizdania. Do powozu, w którym jechali wyżsi urzędnicy ministerjalni, rzucono nóż kieszonkowy, który wszakże nikogo nie zranił. Minister Constans miał się wyrazić: „Marsylja nie ma policji, będzie ją odtąd miała".

POGRZEB PARNELLA.

Dublin 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb Parnella. Pochód pogrzebowy był kilka mil angielskich długi.

Dublin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Ludność znieważa przybyłych na pogrzeb Parnella mac-carthystów i grozi im śmiercią.

Wiedeń 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wszystkie wielkie grupy rady państwa zgodziły się na dalsze utrzymanie dzisiejszego politycznego zawieszenia broni i czekania na naturalną kolej skonsolidowania się stosunków. Potrzeba rządowi dać czas do sprowadzenia zgody w Czechach.

Kraków 12-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Centralne władze wiedeńskie zawiadomiły, iż w najbliższym czasie w większych miastach powiatowych Galicji utworzone zostaną ekspozytury policji rządowej, oraz iż liczba posterunków żandarmerji w gminach zostanie zwiększoną.

Gniezno 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszej nocy zmarł nagle ks. biskup Janiszewski, liczący 72 lat życia.

Paryż 11-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister Constans wygłosił w Nimes mowę, w której oświadczył, iż rzeczpospolita zgadza się na pojednanie z monarchistami, pod warunkiem wszakże złożenia przez nich dowodów swej wierności.

Rzym 11-go października. (*T. pr. K. W.*) — Dekret królewski znosi radę przyboczną, dodaną gubernatorowi kolonji czerwonomorskiej w Afryce, jen. Gandolfiemu.

Rzym 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wskutek przymusowego zaniechania pielgrzymek do Rzymu, zawezwał Watykan stowarzyszenia katolickie, aby sumy, które zamierzano doręczyć Papieżowi w d. 3-im marca 1892-go r., jako w rocznicę Jego koronacji, zbierano w postaci świętopietrza.

Rzym 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd zabronił wygłaszania mów politycznych w Panteonie.

Rzym 11-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Potwierdza się pogłoska, że Watykan zamierza rozesłać notę do mocarstw katolickich, uskarżającą się na wypadki z d. 2-go b. m., uwłaczające kościołowi.

Rzym 11-go października. (*T. pr. Kur. W.*) — Rząd włoski wyraził w drodze dyplomatycznej rządowi francuzkiemu podziękowanie za stwierdzone przezeń, podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Garibaldiego w Nizzy, uczucia przyjaźni sąsiedzkiej.

Rzym 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Spodziewają się tu spotkania Rudiniego z ministrem Giersem w dniu jutrzejszym, prawdopodobnie w Monza.

Konstantynopol 11-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Jako następcę w. wezyra, Dżewada baszę, przeciw któremu silnie intryguje poseł angielski White, wymieniają Szakira baszę.

Belgrad 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Jagodynie ukonstytuował się wydział centralny stowarzyszeń serbskich federacji bałkańskiej. Prezesem obrano Angiełkowicza, powiernika Katicza, który wolał zostać za kulisami.

Chicago 11-go października. (*T. p. Kur. W.*)— Zjednoczone stowarzyszenia irlandzkie w Chicago uchwaliły rezolucję orzekającą, że przy ewentualnem zlaniu się obu stronnictw irlandzkich nie uznają za

przewódzcę nikogo, kto uczestniczył w prześladowaniu Parnella.

Berlin 12-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*—
Ruble w gotówce **212 50** (onegdaj 213.50)
Ruble na dostawę **212 25** (onegdaj 212.25)

GIEŁDA.

Warszawa d. 12-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213 i 212.25, co odpowiada kursom 46.95 i 47.12½ bez kosztów. Nasze zebranie, wobec uroczystego święta u izraelitów, było dziś tak nieliczne, iż ani o obrotach, ani o jakimś kierunku kursów mowy być nie mogło. Różnice pomiędzy kursem dzisiejszym i końcowym onegdajszym tworzyły 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w bardzo małym i ospałym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47, według ceduły. **Londyn** krótki zbywano po 9.52½, jak twierdzi ceduła. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

W papierach obroty bardzo małe, przy tendencji niemienionej. Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 po 97.45. Pożyczek wschodnich i 4% pożyczki wewnętrznej z r. 1887 I-ej emisji nie notowano.

Za listy zastawne ziemskie żądano po 101 za I serję i po 100.40 za cztery następne serje, bez nabywców. Zabrano kilka tysiecy 5% listów zastawnych m. Warszawy serji III-ej po 100.75 oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 100.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.15, za Londyn krótki 9.52½, za Paryż krótki 38.— i za Wiedeń krótki 81.85.

W. G.

Okowita. Z powodu zupełnego braku dowozów, nie dokonano żadnej tranzakcji, wobec czego ceny są nieuregulowane. Usposobienie bardzo mocne.

Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

— Na skutek depeszy Ajencji Północnej o rozporządzeniu p. ministra finansów w przedmiocie wstrzymania wywozu wytłoczyn z nasion oleistych, w handlu pospolicie zwanych makuchami, grono kupców tutejszych wystąpiło za pośrednictwem tutejszego komitetu giełdowego z podaniem telegraficznem do p. ministra finansów o pozwolenie przeprowadzenia przez granicę transportów wytłoczyn naładowanych i znajdujących się w drodze. Na podanie to nadeszła odpowiedź, orzekająca, iż p. minister polecił w drodze telegraficznej komorom celnym, położonym na kolejach, przepuścić te transporty wytłoczyn z nasion oleistych, które będą posiadały odnośne listy frachtowe, datowane nie później, jak d. 9-go b. m.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10 października 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	3 wagonów	115 wagonów
Owsa	16 "	92 "
Mąki żytniej	1 "	29 "
Mąki pszennej	— "	25 "
Kaszy jaglanej	— "	214 "
Kaszy gryczanej	— "	— "
Ryżu	— "	3 "
Pszenicy	1 "	15 "
Jęczmienia	1 "	9 "
Grochu	1 "	8 "
Gryki	— "	— "
Cebuli	— "	— "
Fasoli	— "	6 "
Łoju	— "	— "
Makuchów	— "	6 "
Mąki kartoflanej	— "	20 "
Cukru	— "	— "
Rodzenków	— "	— "
Żelaza	— "	1 "
Tranu	— "	— "
Razem	23 wagonów	538 wagonów.

Gdańsk 10-go października. — Pszenica krajowa i tranzytowa były dziś w dobrem zapotrzebowaniu, przy cenach wyższych o 1 do 2 m. dla ziarna krajowego i o 1 do 2 m. dla towaru tranzytowego jasnego, a o 2 do 3 mar. dla pszenicy tranzytowej czerwonej. Płacono za russką tranzyto pstrą 121 f. 171 mar., 123 f. 174 mar., 119 i 120 f. 170 mar., girka 131/2 funt. 172 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 182 mar. płacono, na październik-listopad 182 mar. płacono, na listopad-grudzień 182½ mar. w zaofiarowaniu, 182 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 190 mar. w zaofiarowaniu, 189½ w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 183 mar. Żyto mocniej. Płacono za polskie tranzyto 117 f. 185 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na październik tranzytowe 190½ mar., 191 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 190 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 190 m. w poszukiwaniu,, na kwiecień-maj tranzytowe 188 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 192 mar., tranzytowego 191 m. Jęczmień targowano russki tranzyto 95 do 100 f. 110 mar., 104/5 f. 114 mar. biały 100 f. 122 mar., 105 f. 126 mar., 114 i 115/16 f. 132 mar., 116 f. 131 m., 133 m. za tonnę. Owies krajowy 144 m. za tonnę płacono. Groch russki tranzyto Wiktorja 180 m., robaczywy 150 m. za tonnę targow. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 70½ mar. w zaofiarowaniu, na październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 mar. poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 214 mar. za 100 rs.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Października r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się **w sali licytacyjnej** Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę murowanych miejsc ustępowych przy rogatkach Moskiewskich, od summy anszlagowej rs. 211 kop. 10.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1607r

Nauka i wychowanie.

Angielki, guwernantki, bony, francuzi guwernerzy szukają posad. Jasna 2. Dąbrowska. 29713

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55. 28487

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka świeżo przybyła, do umieszczenia. 29935

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2885r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 29733

Doświadczony korepetytor, skończony realista. Oferty zostawiać u stróża: ul. Widok № 14. 29753

Dyplomowana rękodzielnia Swinarskiej Królewska № 33. Kursa krawieczczyzny. Gorsetów, strojów, krawatów, haftów. Koronek, robót włóczkowych, deskowych. Malowania terracoty, buchalterji. 24931

Francuzka szkoła artystycznych i praktycznych rzemiosł dla kobiet, Szpitalna 3. Rozpoczęły się kursa kroju (systemem Lafèriere i Worth'a), szycia, haftu, krawatów, gorseciarstwa, gipiur włóczkowych i deskowych robót, malowania na porcelanie, drzewie, materjach, barbotiny, terrakoty. Patenty wydaje. Dla praktycznych zajęć przy szkole pracownia sukien, okryć i ubiorów dziecinnych. 29793

Lekcyj zbiorowych nauk przyrodniczych udziela doktór Wanda Szczawińska. Widok 14, redakcja Przeglądu Pedagogicznego. 29738

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj w domu i na mieście od rs. 2 miesięcznie, przygotowuje do klas. Nowy-Świat № 54, m. 20. 29667

Nauczycielka muzyki udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 64, mieszkania 11. 29661

Nauczycielka z wyższym patentem francuzkim, wyższą muzyką, poszukuje lekcji. Redakcja Przeglądu Pedagogicznego, Widok № 14. 29737

Nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuzką i muzyką udziela lekcyj u siebie i na mieście; przysposabia do szkół. Podwale 26, mieszkania 5. Od godziny 12-ej do 3-ej. 2936r

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, była przełożona pensyj w Cesarstwie, posiadająca wielce praktykę w nauczaniu, poszukuje demi-place albo lekcyj. Smolna 25, mieszkania 11. 29897

Nauczyciel lub nauczycielka niemieckiego języka mogący chodzić na lekcje blizko przecięcia Chłodnej z Żelazną złożą oferty u stróża: Żelazna 79. 29903

Na patenta nauczycielskie i do gimnazjum przysposabiam. Chmielna 33—13. 29192

Nauczycielka poszukuje stołu i mieszkania za korepetycje, lub tylko mieszkania. Aleksandrja 15—7. 29906

Osoba młoda, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w cenie bardzo przystępnej; przyjęłaby także lekcje w zamian za obiad. Piękna № 34, m. 12, od godz. 11-ej do 1-ej po południu; tamże osoba młoda, posiadająca języki poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. 2935r

Paryżanka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 29127

Poszukuje się na stałe lub demi-place francuzki z wyższem wykształceniem i muzyką do dziewczynek 12-letnich. Adresy i curiculum vitae w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 2934r

Poszukuje się na stałe polki z wyższem wykształceniem, francuzkim i muzyką do dziewczynek 12-letnich. Adresy i curiculum vitae w kantorze Kurjera pod lit. A. M. 2933r

Potrzebna polka z wyższem wykształceniem na demi-place. Wiad. Krucza 14, m. 6, 4—5 po połud. z wyjątkiem niedzieli. 29594

Potrzebna gimnazistka na wieś do przygotowania dwojga dzieci do szkół. Sienna 27, m. 3. 29748

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 29620

Szkoła kroju systemem Wortha Skwareckiej, Plac św. Aleksandra 14. Kurs kroju sukien damskich i dziecinnych rs. 10. Pensjonarki przyjmuję. 29930

Student russki poszukuje lekcyj. Rozbrat 9, mieszkania 1. 29433

Student 3-go kursu matematyki, poszukuje lekcyj. Świętokrzyzka 17, m. 17. 29735

Student doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Świętokrzyzka 17, mieszkania 15. 2916r

Student poszukuje korepetycyj. Włodzimierska № 14, mieszkania 10. Od 4—6 można zastać. 2909r

Za lekcje muzyki lub korepetycje poszukuje nauczycielka pokoju lub obiadów. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Eleonory." 29134

Doniesienia osobiste.

„La Providence" list wysłany 1 paźdz. 29679

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom wykwalifikowany, zarządzający przez czas dłuższy większemi majątkami, mający chlubne świadectwa i mogący dostarczyć poważnych rekomendacyj od ludzi znanych w kraju, poszukuje miejsca. Oferty: Chełm Lubelski poste-restante pod literami N, N. 29149

Buchalterję zakłada i prowadzi S. Rogulski. Warunki przystępne. Ulica Erywańska 8. 29734

Córka byłego obywatela, wykształcona, znająca języki russki, francuski, niemiecki, polski, mająca także patent kroju Wortha, poszukuje miejsca do początkujących dzieci lub do towarzystwa, w Warszawie lub na wieś.— Oferty przyjmuje Kurjer dla M. Ł. 29925

Inteligentna młoda osoba, mówiąca językami, muzykalna, szuka miejsca do towarzystwa samotnej osoby, do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Helena S., Chłodna № 32, mieszkania 24. 29913

Kucharz zdolny, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Mieszka przy ulicy Bednarskiej № 29, w farbiarni, № 10 na dole. 29472

Młody człowiek, urzędnik, obeznany z obowiązującemi prawami, mogący dobrze referować w językach polskim i russkim, z ładnym charakterem pisma, mając wolny czas pozabiurowy, to jest do godz. 9-ej rano i od 3-ej po południu, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Początkowo może być tytułem próby. Oferty do szwajcara domu № 12, ulica Włodzimierska. 29652

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, za wyrobienie posady ofiaruje półroczną pensję. W interesie handlowym może złożyć kaucji 2,000 rs. lub więcej. Dyskrecja zapewniona. Oferty w Kurjerze dla Z. K. 29670

Mając kilkoletnią praktykę gospodarczą, poszukuję jakiegokolwiek miejsca przy takowem. Oferty proszę nadsyłać: M. G. w Warszawie poste-restante. 29546

Rządztwa domu poszukuję za dwa pokoje z kuchnią. Senatorska № 29, u rządcy. 29582

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca przy pojedyńczej osobie. Wiadomość: Marszałkowska № 94, sklep pieczywa. 29858

Ogrodnik żonaty, przybyły z prowincji, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Wiadomość: ulica Miodowa, w sądzie okręgowym, u Jana Paszkowskiego. 29917

Osoba młoda poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Ul. Miła № 11, od 3 do 7-ej wieczorem, stróż wskaże. 29505

Osoba posiadająca chlubne świadectwa poszukuje miejsca do małych dzieci lub starszej osoby. Krucza 40, m. 13. 29402

Poszukuję miejsca do towarzystwa, zarządu domem, opiekowania dziećmi, słabą osobą. Oferty: Kurjer Warsz. „Walerja." 29911

Praczka uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Żelazna 69, m. 5. 29756

Posady kasjerki, sklepowej lub lektorki poszukuje młoda polka, bezdzietna wdowa.— Może rozmówić się po polsku, russku, francusku i cokolwiek po niemiecku. Porozumienie listowne: Rawa, gubernja piotrkowska, sędzia Uziembło. 29207

Sklepowa uzdolniona do sprzedaży wędlin poszukuje miejsca zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Uzdolniona." 29457

Student poszukuje zajęcia w rannych i popołudniowych godzinach. Hoża 21, mieszkania 11. 29393

Wdowa z wyższem wykształceniem, językami, muzyką, poszukuje miejsca opiekunki do panienek, zająć się może całym domem.— Śliska 11, m. 4, od 4—8-ej. 29917

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia. Wiadomość: Widok 21, mieszk. 8, od 9 do 10-ej zrana. 29723

Ważne dla pośredników. Za wyrobienie posady w poważniejszym domu handlowym lub instytucji rządowej w Warszawie lub Cesarstwie młodomu człowiekowi z branży kupieckiej, posiadającemu języki polski, russki, niemiecki, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. Adresy złożyć w Kurjerze „Dyskrecja zapewniona." 29732

150 rs. i więcej za wyrobienie posady młodemu, inteligentnemu szlachcicowi, w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskrecja zapewnia się. Oferty: Kurjer Warsz. sub „Nowicjnszowi." 29684

b) Zaofiarowane.

Agronom potrzebny z kaucją do samodzielnego, na mocy rejentalnej plenipotencji, zarządu majątkiem, blisko Warszawy. Pensja i tantjema. Zgłosić się ze świadectwami: Bracka 11, m. 1. 29452

Bona francuzka potrzebna jest zaraz, do dwojga małych dzieci. Wiadomość: hotel Saski № 122, od 12-ej do 2-ej. 29944

Kasjer tartaczny, znający buchalterję, chrześcijanin, dokładnie obeznany z manipulacją tartaczną i wyróbką materjałów tartacznych otrzyma posadę. Osoby nieodpowiadające warunkom zechcą zaniechać próżnego trudu. Zgłaszać się, lub nadsyłać oferty można na ulicę Senatorską № 19, m. 11. 2 918

Młoda panna służąca i gospodyni w jednej osobie, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś. Nowo-Wielka № 13, m. 4, przez Hożą, zrana do 10-ej lub od 3—5-ej. 29566

Potrzebna maszynistka do pończoch oraz wykończarka. Elektoralna 13, m. 15. 29593

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska № 78. 29422

Potrzebna bona niemka. Zimna 5, mieszkania 16. 29526

Potrzebna podręczna do szycia. Wspólna 12, m. 10 29909

Panny zdolne do staników i uczennice potrzebne. W. Gundelach, ulica Nowy-Świat № 60. 29832

Potrzebny uczeń do handlu Szleifsteina, Elektoralna 1. 2823r

Samotny mężczyzna na prowincji poszukuje kobiety skromnych wymagań, miłującej pracę i porządek domowy, do wszystkiego. Oferty listowne: Mińsk gub. „Samotnemu" poste-restante, zawiadamiając w Kurjerze. 26697

Staniczarka wykwalifikowana potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 2924r

Wysoko uzdolniony litograf, któryby zarówno znał wybornie rysunek jak i roboty mercantilowo-tabelaryczne może znaleść stałą posadę. Oferty nadsyłać do pp. Jermułowicz i Bergman w Sosnowicach. 29403

Kupno i sprzedaż.

A. Szlafroki barchanowe, flanelowe, wełniane, elegancko wykończone, od rs. 5. 27888

A. Matinée barchanowe, flanelowe, wełniane, od skromnych do najwykwintniejszych, od 2 rs. 27888

A. Halki wełniane, flanelowe, barchanowe, od 1.80 kop. 27888

A. Sukienki, fartuszki, czapeczki dziecinne w dużym wyborze. 27888

A. Smockingi, kamizelki damskie batystowe, wełniane, jedwabne. 27888

A. Barchany, flanele gustowne w dużym wyborze, łokieć od 14 kop., poleca skład J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 27888

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A. Frankowskiego magazyn optyczny poleca znaczny wybór okularów, nanośników, rajscajgów oraz termometrów od 15 kop.— Nowy Świat 61. 29895

Bibljoteka, garnitur, łóżka, szafy, toaletka, kredens, krzesła, lustro. Ulica Marjańska 5. 29871

Bilard w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 6, mieszkania № 8. 29714

Bukiety Makarta! Palmy, wieńce suszone, wieńce metalowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. T. Kozłowski, obecnie tylko jeden sklep, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, dawniej Senatorska i Bracka. 29518

Całkowite urządzenie na bawarję do sprzedania. Ul. Pańska № 66, mieszk. № 60. 297 5

Do sprzedania dorożka pojedynka komplekt i pies łańcuchowy. Wiadomość: Praga, Wołowa № 26, w sklepie, od 10 do 12-ej w południe. 29922

Do sprzedania meble, lustro, stoły, landszafty. Wspólna 40, m. 15. 20097

Dywany strzyżone perskie, wojłokowe firanki, portjery, kapy i kołdry, najlepiej kupować po cenach fabrycznych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2926r

Do sprzedania płaszcz oficerski z kołnierzem i wyłogami bobrowemi, zupełnie nowy, portjery adamaszkowe i jutowe, lampy i różne meble. Aleja Szucha 19, stróż wskaże. 29261

Fortepian mało używany fabryki Kralla i Seidlera. Jasna 4, Dütz. 24322

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 53, Kedzierski. 29343

Faetonik oliwny, kilka wolancików i szarabanów „nowe", sprzedam. Ulica Krochmalna № 55. 29937

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam za rs 100. Smocza 35, piekarnia wojskowa. 2 098r

Fortepian dobry, krótki, za bezcen. Zapiecek № 1, m. 16. 29938

Fortepiany, pianina kupuję, płacę dobrze, zamieniam, sprzedaję najprzystępniej. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 29901

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 140 sprzedaję. Chłodna 6, wprost kościoła, Grabowski. 29898

Fortepian prawie nowy sprzedam wynajmę. Nowosenatorska № 3, mieszk. 7. 29886

Fortepian Hofera do sprzedania. Długa 18, m. 37. 29915

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 290. Marszałkowska 147, m. 19. 29923

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Gruszki Duchessy i inne smaczne, ananasy oraz śliwki, pomidory wyborowe, pieczarki codziennie świeże, winogrona, poleca skład owoców, Chmielna 26. 29392

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy massywny z jedwabnem pokryciem i lustro duże orzechowe, bardzo tanio. Ul. Krochmalna 54, mieszk. 3. 29132

Jest do sprzedania piękny wolant na gumowych kołach i dwie bryczki na resorach, na jednego i parę koni. Leszno 60. 29601

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Pańska 10, m. 34. 29750

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2910r

Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, materje srebrem przerabiane, dywany, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 26465

Kandelabry, łóżka ozdobne, garniturek fantazyjny, szafy, stół, krzesła. Jasna 2. 29910

Karczki szydełkowe haftowane, chustki, włóczkowe, otomana tanio. Szpitalna 4, mieszk. 15. 29921

Książki i kursa do zdawania na technika komunikacyj do sprzedania. Nowy-Świat 41, mieszk. 28. 29769

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kasy używane tanio, kilka sztuk w zupełnie dobrym stanie. Fabryka Bohtego, Nowy-Świat 34. 28782

Lando pozostawiono do sprzedania tanio, w doskonałym stanie, zdatne na wieś i do miasta. Wiadomość w kantorze składu węgli J. Żelisławskiego, Twarda № 64. 29706

Łóżko dla dziecka do lat 12 sprzedam. Od godz. 2 do 5-ej, Chmielna 33—11. 29715

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 29142

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29853

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 29841

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28417

Meble czarne, utrechtem kryte, otomana do sprzedania tanio. Pańska 3, m. 5. 29927

Meble nowe, bardzo ładne, rzeźbione, czarne, do sprzedania z powodu zmniejszonego mieszkania. Obejrzeć do godz. 1-ej. Alksandrja № 20—18. 29912

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 29916

Mopsy czystej rasy do sprzedania. Sienna 13, m. 30. 29920

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 200 rs. i pianino berlińskie za 440. Zielna № 15, mieszk. 2. 29777

Maszynę Singera nieużywaną pozostawiono do sprzedania za rs. 32 w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 29894

Na raty lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28835

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 29940

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 29381

Pianina i fortepiany krzyżowe, wielki wybór, do sprzedania, także i wynajęcia. Sprzedaż na raty, w fabryce przy ul. Elektoralnej № 6, u Jana Dütz. 29407

Poszukuje się dobrej wiolonczelli do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 1, mieszkania № 25. 29867

Pianino nowe, krzyżowe sprzedaję; ton piękny. Wilcza 6, m. 18. 29002

Pianino prawie nowe do sprzedania. Widzieć można w dni powszednie od godziny 1—4-ej po poł. Żórawia 30, m. 5. 29639

Szafa bibljoteka lub do sklepu, o czterech oknach, machoniowa, dobrej roboty, do sprzedania. Chmielna 60, m. 3, od 3—4-ej. 29400

Sprzedaje się garnitur mebli, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół i portjery, przy ulicy Ciepłej, w koszarach żandarmskich, wiadomość u wachmistrza Asafowa. 29702

Są do sprzedania dwa paltociki jesienne z powodu żałoby. Nowy-Świat № 66, w drugiem podwórzu, m. 18. 29685

Sanki familijne, zdatne i na wieś, w bardzo dobrym stanie, są tanio do nabycia przy ul. Czerniakowskiej № 90. 29665

Sprzedaję pianino zagraniczne, rok używane, rs. 360. Niekompletny garnitur mebli utrechtem krytych rs. 50. Obraz olejny (studjum akademji paryskiej) rs. 60. Kwiaty, kanarki. Marjensztadt 5, m. 4. 29797

„Tygodnik ilustrowany", „Kłosy", „Biesiadę literacką", „Prawdę", „Tygodnik romansów i powieści z lat 1885—1890 sprzedam. Marszałkowska 94, mieszk. 25. 2932r

Tanio garnitur mebli masiw machoniowy, także i fortepian. Elektoralna № 19, mieszkania 8. 29902

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, biurka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 29742

4 pary sanek petersburskich z fartuchami niedźwiedziowemi, dzwonki do sanek i siatki do sprzedania. Twarda wprost Śliskiej, u lakiernika Espenera. 29105

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna, z obrotem do 3,000 rs. rocznie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Bodzentyn, gub: kielecka, apteka. 29436

Apteka do sprzedania z obrotem przeszło 2,500 rs. Cena 6,000 rs. gotówką lub zamiana na aptekę z obrotem 3—4 tysięcy rubli, w bliskości Warszawy i kolei. Wiadomość: ulica Hoża 7, mieszk. 50. 29761

A) Pracownia trykotów „Au bon goût", od kilku lat z powodzeniem prowadzona, z wyrobioną klijentelą, dająca przy niewielkim kapitale przyzwoite utrzymanie, zaraz do odstąpienia. Warunki przystępne. Osoby niefachowe mogą być wkrótce obznajmione. Wiadomość na miejscu, Królewska 45, mieszkania 15. 2939r

Dla Instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzeba 200 korcy kartofli, 500 pudów kapusty. Mający chęć podjąć się tej dostawy, zechcą złożyć swe deklaracje w opieczętowanych kopertach na imię komitetu gospodarczego, do kancelarji tegoż Instytutu. 29418

Do sprzedania dom z ogrodem, tanio. Praga, Moskiewska № 49, m. 4. 29417

Do sprzedania dom murowany wraz z ogrodem owocowym, na Czystem, za pomnikiem żelaznym. Wiadomość na miejscu № 109. 29263

Do interesu przemysłowo-handlowego poszukuję wspólnika czynnego z kilku tysiącami rubli. Kapitał zagwarantowany. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „N. W." 29926

Do sprzedania dom przy ulicy Krakowskie Przedmieście na 14% brutto, bez pośrednictwa. Wiadomość: Śliska № 23, m. 1, u właściciela domu. 29933

Fabryka dobrze procentująca poszukuje wspólnika. Kapitał około tysiąca rubli.— Oferty: Kurjer pod X. 29932

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 23. 2893r

Młyn wodny najnowszej konstrukcji, walce szermaszyna etc., do wydzierżawienia od 1 lipca 1892 r. wraz z 3½ włókami ziemi ornej i łąk, o 4 mile od Warszawy szosą radomską, w powiecie grójeckim. Szczegóły: Włodzimierska 14, m. 19. 29844

Magle angielskie są do sprzedania. Ul. Chłodna № 40. 29914

Placu 160,000 łokci kwadratowych, z budynkami i wodą, do sprzedania w całości lub częściowo za rogatką Belwederską. Wiadomość w kancelarji notarjusza Skabiczewskiego. 29447

Pierwszorzędny interes restauracyjny, połączony z handlem win, jest do sprzedania.— Kapitał wymagalny od 4 do 5,000 rs., reszta na czas. Wiadomość: Nowy-Świat 27, w handlu K. Mieszkowskiego. 29712

Pierwsze piętro, front. Pokój elegancko umeblowany zaraz do wynajęcia. Obiady w miejscu. Chmielna 10, m. 1. 29641

Rubli 2,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość w sklepie jubilerskim S. Klimowicza, Senatorska № 6. 29457

Rubli 35,000 lub mniej do ulokowania na pierwszorzędną hypotekę miejską. Długa 38, Szyfer. 29830

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 29757

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Komorne tanie. Ulica Lipowa № 11. 29942

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 13. 29896

Sklepiki wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipie № 66. 29599

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kiosku obok św. Ducha. 29621

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, do sprzedania. Zgoda № 6. 29130

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Podwale № 10, mieszkania 10. 29307

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowa Praga, Środkowa 21. 29469

Skład węgli do odstąpienia. Przemysłowa № 31. 29716

Z powodu dwóch interesów do odstąpienia zakład cukierniczy z bilardem i piekarnią lub kawiarnia w dobrym punkcie. Tamże piramidka i dwie bile kościane do sprzedania.— Wiadomość: Rymarska № 3. 29214

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do odstąpienia. Ul. Solec № 66. 29545

Za bezcen jest do odstąpienia renomowana fabryka kwiatów pod firmą „Irys." Hoża № 14. 29674

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję sklep spożywczy z dobrem powodzeniem i na pryncypalnej ulicy. Marszałkowska № 95. 29432

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz magazyn mód, Świętokrzyzka 34. 29909

Z powodu parcelacji gruntów do sprzedania zaraz stodoła drewniana 100 łokci długości, 20 szerokości. Wiadomość u zawiadowcy stacji Rogów kolei warsz.-wiedeńskiej. 29900

Lokale.

Do wynajęcia duża, sucha, murowana szopa, zdatna na skład cukru, mąki i t. p. Wiadomość: Chłodna 45, szwajcar wskaże do 11-ej rano, oraz między 4-tą a 6-tą wieczorem. 29133

Dwa pokoje od frontu, umeblowane. Świętokrzyzka № 18, m. 5. 29174

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią od 15 października. Jerozolimska № d. 43, mieszkania 13. 29666

Jerozolimska № 63. Do wynajęcia w każdym czasie, lokal na parterze, 5 pokol, przedpokój, pasaż, kuchnia i wszelkie inne wygody, za rs. 750 rocznie. 29485

Od frontu, na parterze pokój sypialny i salon z przedpokojem, kompletnie umeblowane do wynajęcia w każdym czasie. Nowogrodzka № 23, m. 2. 29424

Od listopada lub grudnia 3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, ogródek. Nowolipie 41. 29634

Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Marszałkowska 139, mieszkania 5. 29338

Pokój z osobnem wejściem, do najęcia zaraz i pomieszczenie dla dwóch panienek lub chłopców. Nowo-Wielka № 7, mieszk. № 10, róg Wilczej. 29589

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Świat № 41, m. 28. 29768

Poszukuje się mieszkania umeblowanego— 4 lub 5 pokoi. Oferty: Włodzimierska 14, mieszkania 19. 29845

Poszukuje się mieszkania kawalerskiego, jednego pokoju z przedpokojem lub kuchnią, w blizkości telegrafu. Wiadomość: szwajcar telegrafu, Kotzebue 3. 29759

Pokój wynajmę dwom kawalerom zaraz, całodzienne życie, usługa, po 16 rs. miesięcznie. Aleje Jerozolimskie 76, mieszk. 14. 29943

Poszukuje się lokalu składającego się z 6-u lub 7-u pokoi z łazienką, w domu skanalizowanym, na 1-m lub 2-m piętrze. Oferty składać: Nowy-Świat № 69, mieszk. 36, u szwajcara. 29928

Pokój frontowy 15, mniejszy 19, 1-e piętro, umeblowany, z usługą. Plac św. Aleksandra 14. 29929

Pokój duży, umeblowany, z wspólnym przedpokojem, również obiady. Złota 25, mieszkania 20. 29741

Pokój o dwóch oknach, z samowarem, usługą i opałem rs. 12. Hoża 64, m. 5. 29705

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Chłodna 58, m. 28. 2913r

Pokój do wynajęcia przy rodzinie. Przyjmuję panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 2894r

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej jest dla 1-go lub 2-ch młodych ludzi do odstąpienia ładny pokój, na 1-m piętrze, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Pańska 26, (dom przechodni na Twardą), stróż wskaże. 29475

Pomieszczenie dla panienki uczącej się lub nauczycielki—fortepian na miejscu. Marszałkowska 105, m. 8. 29041

Pokój dla nauczycielki. Długa № 11, mieszkania 22. Tamże lekcje tańca dla dorastających panienek. 29510

Stajnie wytworne na 16 koni i wozownia. każdego czasu do wynajęcia. Ulica Hoża № 64. 29493

Sale fabryczne do wynajęcia każdego czasu Hoża № 64. 29492

Sklep z wystawą i urządzeniem przy zbiegu ulic jest do odstąpienia zaraz. Świętokrzyzka № 38, wiadomość na miejscu. 29719

Stancja dla dwóch uczących się panienek, zapewnia się troskliwa opieka, konwersacja francuzka, muzyka i korepetycje. Długa № 28, mieszkania 8. 29675

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz mieszkanie ładne, umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 4-ch lub 5-ciu pokoi i kuchni. Może być stajnia i wozownia. Aleja Jerozolimska 76, od 11-ej do 3-ej, mieszkania 5. 29319

5 pokoi elegancko umeblowanych, front 1-sze piętro, na sezon zimowy wynajmę Marszałkowska 109, m. 2. 29503

Doniesienia rozmaite.

A) Produkta wiejskie, codzień świeże, nadchodzą na ul. Chmielną 15. 29281

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rubli. Elektoralna № 19. 29904

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 29836

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, kurację Chmielna 23, mieszka nia № 3. 29559

Biedna młoda nauczycielka, skutkiem długotrwałej słabości, znajduje się obecnie w rozpaczliwem położeniu, graniczącem z nędzą; chcąc zaś wybrnąć z tak strasznej toni i poratować zdrowie, zwraca się do serc łaskawych i litościwych osób z pokorną prośbą, o udzielenie wsparcia tytułem pożyczki rs. 30, które to pieniądze obowiązuję się z podziękowaniem w ratach miesięcznych zwrócić; mogłabym także uiścić się z takowych lekcjami. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „K. M." 2937r

Damskie kapelusze filcowe przerabiam na najnowsze jesienne fasony, po 30 kop. Świętojerska 18, mieszkania 11. Filja: Grzybowska 4. 29919

Egzercytowanie na fortepianie. Żelazna № 87, mieszkania 20. 29892

Kapelusze ubierają się od 50 kop. w fabryce kwiatów J. Kozłowskiej. Ulica Senatorska № 8. 29905

Ktoby chciał zaopiekować się lub przyjąć za swego pięcioletniego chłopczyka, sierotę, zrobi prawdziwie chrześcjański uczynek. Chłopczykiem tym czasowo opiekuje się stróż domu pod № 3 na Ogrodowej, obarczony sam liczną rodziną. 2938r

Mamka młoda, z młodym, obfitym pokarmem. Hoża 53, m. 9. 29931

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reparacyj mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. Tamże maszyny do sprzedania i wynajęcia. 29893

Mężatka ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do piersi zaraz bo swoje umarło. Ciepła 9.—Górska. 2931r

Najtańsza introligatornia przy księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wprost dworca kolejowego. 27837

Obiady prywatne, gospodarskie, 12 rs. miesięcznie. Jerozolimska 43—10. 29374

Poszukuję bufetu lub piwa w dobrym zakładzie. Oferty przyjmuje Kurjer War. pod „100." 29924

Pracownia Natalji W. Nowy-Świat № 40, przyjmuje suknie, okrycia i wierzchy do futer, po cenach przystępnych. 29482

7 października zginęła suczka mopsik wabi się Fifi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Nowy-Świat 45, mieszkania 10. 29899

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Сентября (12 Октября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).